DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 12.11.2021 r.

Łódź, 10.11.2021

dr hab. Tadeusz Bernatowicz
prof. Uniwersytetu Łódzkiego
Instytut Historii Sztuki
ul. Narutowicza 65
90-137 Łódź
tel. +48 608 111 968
e-mail: tadeusz.bernatowicz@uni.lodz.pl
t.s.bernatowicz@gmail.com

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Dagny Nestorow „Rola fundacji artystycznych w kreowaniu „Państwa Rzeszowskiego" Lubomirskich w XVII i XVIII wieku" napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Betleja [Uniwersytet Jagielloński, Instytut Historii Sztuki], Kraków 2021

Dysertacja mgr Dagny Nestorow „Rola fundacji artystycznych w kreowaniu „Państwa Rzeszowskiego" Lubomirskich w XVII i XVIII wieku" już po wstępnym zapoznaniu się prezentuje się okazale. Liczy 675 stron (faktycznie więcej bo bogate przypisy umieszczone zostały na dole stron i mniejszą czcionką) oraz 186 kolorowych ilustracji. Szczegółowa lektura pracy upoważnia do stwierdzenia, że powstało znakomite opracowanie wypełniające lukę w polskich badaniach nad inicjatywami artystycznymi magnatów w XVIII w.

Rozprawa skonstruowana została z trzech rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem, a zakończonej prezentacją aparatu badawczego, jaki wykorzystała Badaczka: aneksy (30 s.), bibliografia (44 s.) oraz spisy tablic i ilustracji.

Jak sformułowano w tytule podstawą materiałową pracy stanowią fundacje artystyczne, ale w tytule pojawiło się określenie „państwo". Stosowano je obiegowo w odniesieniu do zespołu dóbr należących do jednego właściciela, w tym przypadku Lubomirskiego. Podobnie jak terminy „księstwo", „dominium", „hrabstwo", „klucz", „dobra" czy „majętność" nie były one oparte na precyzyjnych, a nawet przybliżonych kryteriach terytorialnych, ekonomicznych czy historycznych. W polskich realiach jedynie ordynacje-majoraty miały odrębność prawną zatwierdzona przez sejm, opartą na primogeniturze i niedzieleniu terytorium. To efektowne ale dość nieprecyzyjne określenie formułuje na wstępie pytanie co uznaje Autorka za „państwo rzeszowskie"? Z treści rozprawy wynika, że na początku zakres terytorialny pokrywa się z dobrami po Ligęzach pozyskanymi w 1637 r. przez Jerzego Sebastiana Lubomirskiego wskutek ślubu z Konstancją Ligęzianką. Główną siedzibą rokoszanina był Łańcut, a dobra rzeszowskie

przez trzydzieści lat (1637-1667) pełniły rolę drugorzędną w systemie posiadłości księcia. Dopiero dla kolejnych właścicieli Hieronima Augustyna (1667-1706), Jerzego Ignacego (1722-1753) oraz Hieronima Teodora (1753-1761) zamek rzeszowski stał się główną siedzibą rodu tzw. linii rzeszowskiej (późniejsi dziedzice Adolf, Jerzy i Franciszek nie odegrali ważniejszej roli kształtowaniu latyfundium). W kolejnych dziesięcioleciach zmienia się też zasób terytorialny i zasób nieruchomości wskutek nabytków, posagów i przejęć. Realnie w materiale doktoratu, i słusznie znalazły się wszystkie fundacje obu Lubomirskich rozrzucone po całej Rzeczypospolitej, ale położone na dawnych ziemiach Ligęzów stanowią najważniejszą część fundacji artystycznych. Mimo zaistnienia niekonsekwencji terminologicznej to w rozprawie omówione zostały dość szczegółowo meandry pozyskiwania nowych dóbr i odłączania części starych. Orientację umożliwia topograficzny obraz zmian wielkości dominium zilustrowany mapami.

Spośród siedzib Lubomirskich zamek w Rzeszowie posiadał znaczenie głównej rezydencji tej linii rodu. Doktorantka wnikliwie analizuje źródła pisane i ikonograficzne odsłaniając kolejne etapy przemian zamku. Tak jak i w innych rezydencji magnackich, o formach „zamkowych" tu również permanentnie toczył się proces budowania, rozbudowywania i modernizowania, w pewnych okresach nasilając się, w pewnych zamierając. Magister Nestorow podjęła się, trudnego zadania, rekonstrukcji kształtu architektonicznego budowli w poszczególnych etapach jej przemian. Zasadniczą trudność sprawia brak dokumentacji, jak też budowli rozebranej na pocz. XX w. Podstawę stanowią archiwalia i ikonografia z epoki. Najskromniej prezentują się materiały do czasów Mikołaja Spytki Ligęzy (zm. 1637) który na przeł. XVI i XVII w. wzniósł – „kamienicę" czyli piętrowy budynek w obrębie fortyfikacji, wzniesiony być może przez budowniczego „muratora Ungaro" utożsamianego z Melchiorem Barthelem. Około 1620 r. Ligęza podjął dalszą przebudowę rezydencji nieukończonej w 1637 r., w chwili jego śmierci. W takim stanie zamek przerwał lata 1637-1667, gdy należał do Jerzego Sebastiana Lubomirskiego.

Dopiero po 1667 r. nowy dziedzic Hieronim Augustyn (zm. 1706) kontynuuje rozbudowę siedziby po Ligęzach, już jako główną, swoja rezydencję. Otrzymaliśmy dociekliwą, krytyczną i przekonywującą analizę fazy z lat od 1682-1692 r. Przebudowa i rozbudowa Tylmana z Gameren obejmowała fortyfikacje, ale zapewne też i wnętrza. Otrzymał on niebagatelną gratyfikację 2294 floreny i 180 beczek soli, ale jednak za mała by mieściły się w tym koszty materiałów potrzebnych do ukształtowania fortyfikacji. Nie wiadomo, by Tylman dysponował własnym warsztatem wykonawczym, ale tak ja w przypadku innych projektów realizowane były one przez warsztaty budowlane, a architekt tylko doglądał budowy. Po śmierci Hieronima,

mimo wojny północnej i nieuregulowanych kwestii dziedziczenia prowadzone były doraźne prace na zamku przez Pietro M. Bellottiego oraz jego syna Giovanniego Battistę (1705-1720). Dopiero objęcie w 1722 r. dóbr przez Jerzego Ignacego (zm. 1753) spowodowało uruchamianie kolejnych *fabryk*, począwszy od zasadniczej przebudowy w latach 1724-1735, poprzez rozliczne modyfikacje i modernizacje, w jakiejś mierze udokumentowane przez Wiedemanna (ok. 1730-1739). Joanna von Stein, po śmierci Jerzego Ignacego, powróciwszy z Warszawy modernizowała w latach sześćdziesiątych wnętrza, zapewne w duchu klasycystycznym.

Mimo braku planów archiwalnych i pomiarów Doktorantka, mając obrys murów czterech skrzydeł zamku odważnie podjęła się rekonstrukcji programu funkcjonalnego i wyposażenia wnętrz zamku w XVIII wieku na podstawie inwentarzy z 1722 r. (sporządzonego podczas podziału majątku po śmierci Hieronima Augustyna) oraz 1753 r. (wykonanego po śmierci Jerzego Ignacego). Przełożenie tekstu inwentarza na schemat graficzny uważam za ważne osiągnięcie Badaczki, która jako pierwsza dokonała takiej interpretacji. Rozkład pokojów paradnych, system dostępu do pokojów dwóch skrzydeł z korytarzy (galerii) w dużej mierze potwierdzają strukturalne procesy kształtowania się programów wnętrz w zamkach wieloskrzydłowych XVII i XVIII w. Materiał ten znakomicie dopełnia stan dotychczasowych badań nad innymi zamkami poddanymi adaptacjom w XVIII w. – w Baranowie, Rydzynie, Nieświeżu, Ołyce czy Laszkach Murowanych.

Z dalszej części pracy wyłania się bogaty obraz działalności fundacyjnej Lubomirskich, a raczej Jerzego Ignacego, na który składało się około 12 budowli o funkcjach mieszkalnych, choć o różnej formie i funkcji. Należały do nich wille rekreacyjne (u stóp zamku rzeszowskiego, Zwięczyca, Charzewice), pałacyki myśliwskie (Miłocin, „na Pobitnym"), Warszawa (pałace Bokuma i Słuszków, dwór na Solcu). Podrzędną funkcję pełnił tzw. pałac „pod Pijarami" w Rzeszowie przeznaczony na cele dochodowe i noclegowe dla książęcych gości. Dwory w Leśnej Woli, „na Staromieściu" i „na Podzamczu" w Rzeszowie powiązane były z folwarkami, prezentując skromniejsze formy architektoniczne budynków przeznaczone na miejsca administrowania folwarkami. Skala budowli i jej reprezentacyjność uwarunkowana była rozlokowaniem w stosunku do głównej rezydencji w Rzeszowie oraz miasta stołecznego Warszawy. Pozostałe obiekty tworzyły sieć na terenie dóbr i dzierżaw o funkcjach rekreacyjnych i gospodarczych. Schemat ten wpisuje się w utrwalony, strukturalny, wielkoprzestrzenny model latyfundium magnackiego w XVIII w., na który składały się reprezentacyjny zamek z elementami obronnymi w formie symbolicznej, miasto jako zaplecze obsługi dworu, pałacyki rekreacyjne z ogrodami, pawilon myśliwski ze zwierzyńcem,

rezydencja w mieście stołecznym i sejmowym Warszawie oraz siedziby „postojowe", w których magnat zatrzymywał się podczas podróży do stolicy.

Obraz inicjatyw architektonicznych i artystycznych dopełniają fundacje sakralne. U Lubomirskich nie znajdujemy szczególnie oryginalnego podejścia do sfery *sacrum*. Uwagę, co oczywiste magnaci kierowali na miasto Rzeszów, zapewniając fundusze kościołom i klasztorom, za co otrzymywali obsługę ceremonialną duchowieństwa podczas prywatnych uroczystości. Zgodnie z powszechną praktyką pozostałe fundacje powstawały na terenie własnych dóbr.

O ile dwie pierwsze części rozprawy ukazują materiał historyczno-biograficzny oraz powstałe z inicjatywy książąt dzieła, to w dziesięciu podrozdziałach trzeciej części „Splendor principium ressoviensis" Autorka podejmuje zagadnienia związane wymową ideową dzieł szczególnie wyraziście eksponujących treści związane z Lubomirskimi – reprezentacyjność arystokratycznego, książęcego rodu, ich polityczne ambicje oraz bogactwo. Część ta niejako potwierdza, że główną treścią rozprawy są inicjatywy artystyczne Hieronima Augustyna oraz Jerzego Ignacego, i że fundacje kreowały ich wizerunki jako przedstawicieli elit politycznych i establishmentu czasów saskich. Przypomnę, że obaj mieli wielkie ambicje polityczne. Jerzy, generał wojsk saskich i chorąży wielki koronny był kandydatem do korony siedmiogrodzkiej i polskiej po śmierci Augusta II. Wśród zagadnień omówionych w tekście brakuje mi analizy kształtowania się ich tytulatur arystokratycznych na podstawie druków, źródeł i inskrypcji na nagrobkach. Ujawniłoby to swoisty pozornie marginalny aspekt budowania opinii przynależności do elitarnej, arystokratycznej warstwy w obrębie magnaterii. Drobny brak precyzji w korelacji między tytułem a zaprezentowanym materiałem w tekście pracy nie ujmuje jednakże wysokiej wartości tekstu rozprawy.

Chciałbym podkreślić uznanie dla wkładu włożonego w kwerendy archiwalne we Lwowie, Czernej, Lwowie, Lublinie, Przemyślu, Warszawie, Wrocławiu, i oczywiście w Rzeszowie. Praca przygotowana został z wielką starannością i przejrzystością. Przypisy na stronach pod tekstem ułatwiają bieżące śledzenie podstaw na jakich formułowane są ustalenia i hipotezy. Klarownie sporządzony został aparat pomocniczy dysertacji: aneksy i bogata bibliografia (tu brakuje mi katalogu P. Wątroby, *Rysunki architektoniczne i dekoracyjne. Tylman van Gameren*, t. 1-2, Warszawa 2019).

Doktorat Dagny Nestorow jest dziełem dojrzałym naukowo, metodologicznie, odzwierciedlającym Jej szerokie horyzonty badawcze. Prezentuje różnorodne aspekty związane z inicjatywami artystycznymi rzeszowskiej linii Lubomirskich, zwłaszcza Hieronima Augustyna oraz Jerzego Ignacego – fundacje świeckie i sakralne, architekturę i rzeźbę,

dekoracje okazjonalne, ikonografię propagandową oraz rzeszowskie środowisko artystyczne w XVIII w. Dzięki badaniach Autorki otrzymaliśmy kompleksowy obraz znakomitego rozdziału polskiej sztuki nowożytnej czasów saskich.

Z satysfakcją i przyjemnością konstatuję, że rozprawa mgr Dagny Nestorow spełnia wszystkie wymogi niezbędne do dopuszczenia Jej do dalszych etapów w uzyskiwaniu tytułu doktora.

Rozprawa powinna ukazać się drukiem, po niewielkich korektach, choć z modyfikacją tytułu, powiększyłbym znacznie liczbę ilustracji, zwłaszcza współczesnych, co podniosłoby atrakcyjność wizualną i merytoryczną. Postuluję wystąpić do Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego o przyznanie nagrody.

Tadeusz Bernatowicz